

III ?roda Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 6,35-40): Odpowiedzia? im Jezus: «Jam jest chleb ?ycia. Kto do Mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragn?? nie b?dzie. Powiedzia?em wam jednak: Widzieli?cie Mnie, a przecie? nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuc?, poniewa? z nieba zst?pi?em nie po to, aby pe?ni? swoj? wol?, ale wol? Tego, który Mnie pos?a?. Jest wol? Tego, który Mi? pos?a?, abym ze wszystkiego, co Mi da?, niczego nie straci?, ale ?ebym to wskrzesi? w dniu ostatecznym. To bowiem jest wol? Ojca mego, aby ka?dy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, mia? ?ycie wieczne. A ja go wskrzesz? w dniu ostatecznym».

«Kto do Mnie przychodzi, nie b?dzie ?akn??»

Fr. Gavan JENNINGS
(Dublín, Irlandia)

Dzisiaj widzimy jak bardzo martwi? Boga nasz g?ód i nasze pragnienie. Jak wi?c mo?emy s?dzi?, ?e Bóg jest oboj?tny na nasze cierpienie? Co wi?cej, zbyt cz?sto wzbraniamy si? przed wiar? w czu?? mi?o?? Boga, któr? obdarza ka?dego z nas. Ukrywaj?c samego Siebie w Eucharystii, Bóg ukazuje, jak wielk? drog? jest w stanie pokona?, aby zaspokoi? nasze pragnienie i nasz g?ód.

Zastanówmy si? jednak, o jakie „pragnienie” i o jaki „g?ód” chodzi? Bez w?tpienia jest to g?ód i pragnienie ?ycia wiecznego. Fizyczny g?ód i pragnienie s? jedynie bladym odzwierciedleniem g??bokiego pragnienia ?ycia wiecznego, które ka?dy cz?owiek nosi w sobie i które jedynie Chrystus mo?e zaspokoi?. «To bowiem jest wol? Ojca mego, aby ka?dy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, mia? ?ycie wieczne» (J 6,39). Co wi?c powinni?my robi? aby otrzyma? to upragnione ?ycie wieczne? Dokonywa? bohaterских czynów czy te? podejmowa? nadludzkie wysi?ki? Nie, chodzi o co? du?o prostszego – Jezus mówi: «Tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuc?» (J 6,37). Musimy jedynie przyj?? do Niego.

Słowa Chrystusa zachęcają nas do przybliżania się do Niego codziennie podczas Eucharystii. To najprostsza rzecz na świecie: uczestniczyć we Mszy świętej, modlić się i przyjmować Jego Ciało. Kiedy to czynimy, nie tylko otrzymujemy nowe życie, ale również rozświetlamy życie innych. Papież Franciszek, wówczas jeszcze kardynał Bergoglio, podczas kazania w Boże Ciało powiedział: «Tak jak pieknie jest po Komunii widzieć nasze życie jako przedłużenie Mszy świętej, w której zanosimy obecność Pana do naszych rodzin, osiedli, do szkoły i pracy, tak powinniśmy też postrzegać nasze codzienne życie jako przygotowanie do Eucharystii, w której Pan zabiera wszystko co mamy i znosi to Ojcu».

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Panie, czyż ze mną co Ci się podoba. Poddaję się woli Twojej, Ty jesteś całością moją rozkoszą i miłością mojej duszy. I przed Tobą wylewam potok mojej ufności» (w. Faustyna Kowalska)
- «Ten tylko kto jest Bogiem widzi Boga, i jest Nim Jezus. On rzeczywiście rozmawia widząc Ojca i jest z Nim w stałym dialogu, a ten dialog jest jego życiem» (Benedykt XVI)
- «Syn Boży "z nieba zstąpił nie po to, aby spełnić swoją wolę, ale woli Tego, który Go posłał" (J 6, 38); "Przeto przychodzi na świat, mówi:...Oto idę... abym spełniał woli Twoją, Boże... Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 5-10).» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 606)

Inne komentarze

«To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne»

Rev. D. Joaquim MESEGUER García
(Rubí, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus objawia się jako chleb życia. Na pierwszy rzut oka ta jego definicja samego siebie budzi ciekawość i zadziwienie; ale gdy zastanowimy się głębiej, zdamy sobie sprawę, że w tych słowach zawarta jest cała sens jego misji: ocalenie człowieka i ofiarowanie mu życia. «Jest wolę Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żeby to wskrzesił w dniu ostatecznym.» (J 6,39). Z tego powodu i dla nadania cięłości swej zbawicielskiej misji ustanowił Jezus siebie poświęceniem życia dla nas.

Bóg sprawia, że wierzymy w Jezusa Chrystusa i zbliżamy się do Niego: «Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zesłaniem nie po to, aby pełnił swój wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.» (J 6,37-38). Zbliżył się więc z wiarą do Tego, który chciał stać się dla nas pokarmem, światłem i życiem, ponieważ «wiara jest początkiem prawdziwego życia», jak potwierdza św. Ignacy Antiocheński.

Jezus Chrystus zaprasza nas, byśmy Go naśladowali, żyli się Nim, ponieważ to oznacza widzieć i wierzyć w Niego, a jednocześnie pozwala to wypełniać wolę Ojca, tak jak On ją wypełnił. Nauczywszy uczniów modlitwy dzieci Bożych “Ojcze nasz” umiećci kolejno po sobie dwie prośby: «Będę wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Ten chleb nie oznacza pokarmu materialnego, ale to On sam, pokarm życia wiecznego, z którym powinniśmy żyć każdego dnia dzięki głębokiemu zcaleniu, którego udziela nam Duch Święty.